# Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok III Tarnowskie Góry, dnia 30 października 1932 r. Nr. 95


## Gdańsk wchodzi na drogę realnej współpracy z Polską

Gdańsk, 27 paźdz. Zrzeszenie gospodarcze **dla rozwoju polsko-gdańskich stosunków gospodarczych** przeszło obecnie ze stadjum organizacyjnego do **pracy.**

**Zarząd zrzeszenia ukonstytuował się** w następujący sposób: **Prezes dr. Moczyński** b. poseł na sejm gdański, sekretarz **Albrecht Voss,** pozatem do zarządu weszli pp.: **Gąsiorowicz, Orowicz i Weichert** oraz **Kogan.**

Statut nowego związku jako cel instytucji podaje **rozwój stosunków i współpracę polsko-gdańską w przemyśle i handlu oraz poparcie wzajemnych stosunków finansowych, agrarnych, handlowych i przemysłowych.**

Statut mówi dalej, że z działalności związku **wyklucza się wszelkie elementy polityczne.**

**Jako środek** prowadzący do osiągnięcia określonego w statucie celu przewidziany jest ścisły kontakt zrzeszenia z władzami polskiemi i gdańskiemi handlowemi, giełdowemi oraz instytucjami gospodarczemi.

Powstanie nowej instytucji zostało w **gdańskich kołach gospodarczych powitane z zadowoleniem jako dowód poprawy w stosunkach polsko-gdańskich i jako dowód możliwości znalezienie platformy na której konkretna praca** nad rozwojem stosunków polsko-gdańskich jest możliwa.

## Możliwość prowiantowania

### Paryża przez Polskę

Podczas pobytu w Poznaniu dnia 26 ub. m. delegacji miasta Paryża, której przewodniczył radny Quentin, prezes komisji aprowizacyjnej miasta Paryża, Poznańska Izba przemysłowo-handlowa odbyła z gośćmi francuskimi konferencję, na której przedstawiciel Izby wygłosił szczegółowo opracowany referat, dotyczący **możliwości zaprowiantowania stolicy Francji przez eksport polski,** a w szczególności wielkopolski.

W dyskusji, jaka się nad tym referatem wywiązała, wysunięto **wiele kwestyj,** od których rozwiązania zależy rozwój obustronnie pożądanych stosunków handlowych. Informacje udzielone ustnie delegatom francuskim Izba poznańska uzupełniła listownie, przesyłając obszerne wyjaśnienie w kwestji wyżej wspomnianej. W odpowiedzi na to pismo Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu wiadomość, że jej uwagi, dotyczące eksportu środków spożywczych do stolicy Francji wzbudziły **duże zainteresowanie tamtejszych kół fachowych,** szczególnie **kwestja transportu żywca i mięsa bitego przez Niemcy.**

Należy się spodziewać, że dzięki nawiązaniu stosunków między przedstawicielami władz paryskich a samorządu gospodarczego m. Poznania, **wywóz nasz do stolicy nadsekwańskiej spotęguje się.**

## „Czarna ręka" szantażuje kupca

### z Pszczyny.

Przed sądem okr. karnym w Katowicach odbyła się 26 bm. ciekawa rozprawa przeciw dwom szantażystom. Kupiec Danecki z Pszczyny, wydając swą córkę zamąż podczas zapowiedzi otrzymał trzy listy, podpisane przez „czarną rękę", w których wezwano go, aby w pewnem miejscu w magistracie złożył okup w kwocie od 5 do 6 tysięcy, zaś w przeciwnym razie „czarna ręka" ogłosi kompromitujące relacje o jego córce. Policja wdrożyła dochodzenia, a epilog tej sprawy odegrał się w sądzie.

Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj pracownicy magistratu pszczyńskiego Franciszek Meisner i Karol Berger. Obydwaj wyparli się winy. Znawca pisma Ziętek z Królewskiej Huty stwierdził, że jeden z listów, skierowanych do Daneckiego jest pisany ręką osk. Meisnera, co do dwóch innych, rzeczoznawca nie może dokładnie ustalić ich pochodzenia.

Rozprawę odroczono celem wezwania grafologa z Krakowa.

## Amnestja umarza 20 proc. spraw karnych

Nowo ogłoszona ustawa o amnestji spowoduje umorzenie blisko 20 proc. spraw karnych będących w toku dochodzeń, bądź też już osądzonych.

Z dniem 28 bm. **rozpoczęło się we wszystkich więzieniach** po przeprowadzeniu formalności **zwalnianie osób odbywających kary więzienia** za przestępstwa podpadające pod ustawę amnestyjną.

## PAKT BAŁKAŃSKI.

Bukareszt, 27 paźdz. III konferencja bałkańska zakończyła swoje prace, uchwalając pakt bałkański. Delegacja bułgarska, stwierdziwszy niewykonanie dotychczas postanowień II konferencji bałkańskiej w **zakresie ochrony mniejszości, zgłosiła wniosek o odroczenie** przyjęcia paktu do następnej konferencji w nadziei uregulowania tymczasowo tej kwestji. Wobec odrzucenia tego wniosku, **delegacja bułgarska opuściła salę obrad, nie głosując,** na znak protestu, za rezolucjami konferencji.

## Kto chce niech wierzy!

Dla urozmaicenia dajemy tymrazem coś nowego o naczelnym redaktorze p. Gajdasie, o człowieku, który innym zarzuca niepatrjotyzm, należenie do Volksbundu itp. P. Emil Gajdas, obecny redaktor „Gazety Tarnogórskiej" był pomiędzy in. polskim komisarzem plebiscytowym na powiat Tarnowskie Góry. Dochodzą nas rewelacyjne wieści o manipulacjach tego pana, który pozwala sobie redaktorowi „Nowin" zarzucać niepatrjotyzm. Dochodzą nas wieści, na które każdy dobry Polak splunie z obrzydzeniem i spyta zdziwiony „czy to możliwe", że tak „**wielki patrjota**", jakim jest wódz chłopców z Radzionkowa, mógł coś podobnego zrobić?

Podczas plebiscytu uwijało się moc rozmaitych ludzi — takich, dla których plebiscyt nie był niczem innem, jak tylko **zwykłym interesem dla swej własnej kieszeni.** Wobec własnej chęci zarobienia, wszelkie sprawy kraju szły na ostatni plan, nic też dziwnego, że przekupstwo uprawiane było na wielką skalę. Czy nie pozostały wspomnienia smutne **o Pronobisie, Wolskim i innych,** którzy całkiem otwarcie dali się przekupić przez stronę przeciwną?

Brali pieniądz od strony przeciwnej **i pracowali całkiem zobojętniale** dla strony, dla której **winni byli pracować** nie tylko dla wynagrodzenia, **ale też z przekonania!**

O samej osobie p. Gajdasa jako o kom. plebiscytowym pisać nie będziemy, ani też nie chcemy absolutnie krytykować jego działalność, czy ona była korzystną czy też nie, o tem mówi się rozmaicie.

Poznaliśmy p. Gajdasa podczas plebiscytu, jako człowieka pod każdym względem uczciwego i prawego charakteru, a jeśli w międzyczasie się zmienił tak dalece, że nie uważa szmuglerstwo **za straszną zbrodnię wobec Państwa,** to historja zupełnie inna.

Ale teraz właśnie dochodzimy do punktu kulminacyjnego i pytamy, was, którzy dla senzacji brukowej drukujecie artykuły o szumnych blagach, czy wiecie, że p. Emil Gajdas, krótko przed głosowaniem w roku 1920 **pobrał od pewnego niemca, który był prowodyrem w tut. powiecie i wielkim działaczem niemieckim aż 35,000 marek?**

O tem napewno nie wiedzieli dzisiejsi czytelnicy „Gaz. Tarn.", ani może sam p. Korfanty, któryby był napewno potrafił wtedy wobec p. Gajdasa inaczej postąpić!

Jeśli p. Gajdas **(co niewątpliwie zrobi)** zaprzeczy, pozwolimy sobie zamieścić w naszej gazecie odpis wyciągu jego konta u mniemanego **volksbundowca,** by wszyscy jego wielcy zwolennicy i on sam wiedział, że „Nowiny" jeśli o kimś coś napiszą, to piszą prawdę.

A teraz pytamy p. Gajdasa, jeśli zrobiłby coś podobnego redaktor „Nowin", czy nie kazałby nauczycielowi napisać artykułu krzyczącego i twierdzącego, że jesteśmy agenturą volksbundowską?

My natomiast tego twierdzić nie zamierzamy, bo na krzyczącą samą senzację nie lecimy, **ale fakt o pobraniu 35,000 marek od volksbundowca** podczas plebiscytu, w chwili, kiedy p. Gajdas **był jeszcze komisarzem pleb. pozostanie faktem** — pomimo że sumę tę p. Gajdas zwrócił potem **(podczas inflacji).**

Komentarze są w tym wypadku zbyteczne!

## Z Tarn. Gór

### Czytelnicy i Sympatycy Nowin

#### urządzają gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci.

Z dnia na dzień rośnie łańcuch prasowy 1-złotowy na gwiazdkę dla dzieci i z przyjemnością stwierdzamy fakt, że dotychczas nikt nie odmówił datku. Świadczy to, że sympatyków i **zwolenników naszej gazety mamy wiele.** Również miejscowe Towarzystwo Mandolinistów zgłosiło bezpłatnie swą orkiestrę na uroczystość gwiazdkową, którą urządzają Nowiny dla najbiedniejszych dzieci. Jesteśmy przekonani, że w ślad za Towarzystwem Mandolinistów zgłoszą się również kupcy miejscowi z ofiarami w naturze.

Upraszamy chętne panie, które bezinteresownie podejmą się szycia bielizny dla najbiedniejszych dzieci o łaskawe zapodanie adresu do naszej redakcji. Materjał otrzymają z redakcji w ilości jakiej zażądają.

Dzięki chęci Czytelników i Sympatyków Nowin będą miały radość najbiedniejsze dzieci, a prawdziwe zadowolenie moralne Czytelnicy i Sympatycy Nowin.

## Nowa linja autobusowa

### w pow. tarnogórskim.

Jak nam donoszą, w krótkim czasie ma być uruchomiona nowa linja autobusowa na przestrzeni Repty Nowe Radzionków przez Tarnowskie Góry, oraz Bobrowniki i Rudne Piekary. Przedsiębiorstwem tem zamierza się zająć p. Feliks Potempa z Woźnik.

## Ustalenie opłat monopol.

### oraz ceny sprzedażnej spirytusu.

Opłatę monopolową od spirytusu przeznaczonego do wyrobu galenowych środków leczniczych i specyfików farmaceutycznych, dla aptek, szpitali, na cele laboratoryjne, do celów dezynfekcyjnych i do wyrobu alkoholu absolutnego ustala się w wysokości 6 zł. od litra 100%-go monopolowego i w wysokości 7,10 zł. od 1 litra spirytusu 100% w obrocie zagranicą. Cenę sprzedażną łącznie z opłatą monopolową za 1 litr spirytusu 100%-go wydany do naczyń odbiorcy w składzie wyznaczonym przez państw. monopol spirytusowy do celów powyżej wymienionych ustala się na 9 zł. Za spirytus podwójnie oczyszczony dolicza się 20 gr., a za luksusowy 35 groszy od 1 litra spirytusu 100%-go.

## Uznanie i nagroda dla kolejarza

Urzędnik kolejowy p. Bajer Franciszek z Parowozowni w Tarn. Górach otrzymał nagrodę oraz wyrażono mu uznanie przez Dyrekcję Kolejową w Katowicach za wykrycie i niedopuszczenie kradzieży mienia kolejowego w tut. warsztatach.

## Nominacja.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych na wniosek Wydziału Powiatowego w Tarnowskich Górach zatwierdzony został na stanowisko powiatowego ogniomistrza straży pożarnych na powiat Tarn. Góry starszy sekretarz Magistratu p. Józef Cebula.

# O reformę podatków i obniżkę
### świadczeń socjalnych.

Jak wiadomo, ustawodawstwo podatkowe zostało z pełnomocnictwa Pana Prezydenta wyłączone, to też w związku z nadchodzącą sesją sejmową staje się aktualną sprawa rewizji n. p. prawa o podatku majątkowym. Podatek majątkowy daje Skarbowi Państwa niewielkie dochody, bo zaledwie 200 tys. zł. miesięcznie. Pobiera go się tylko od drugiej i trzeciej grupy płatników, czyli od przemysłu, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i nieruchomości, gdy tymczasem pierwsza grupa t. j. rolnictwo podatkiem majątkowym ostatnio nie obciążano. Staje się on powoli fikcją, więc aktualne jest jego całkowite zniesienie.

Również konieczna jest zmiana systemu podatku gruntowego, który nierównomiernie obciąża grunta większych, średnich i mniejszych warsztatów rolnych. Zreformować powinien sejm podatek spadkowy. Konieczne jest zmiejszenie skali podatkowej w wypadkach najbliższego pokrewieństwa oraz dla najniższych udziałów spadkowych. Podatek spadkowy nie powinien wynosić więcej, niż połowę majątku.

Wielką bolączką jest także sprawa ubezpieczeń i świadczeń socjalnych, gdyż pogłębiający się kryzys gospodarczy i zubożenie społeczeństwa domaga się, aby koszty produkcji mogły być obniżone i by wyroby przemysłowe były dostępne dla zubożałych warstw. W tym celu należy dążyć do obniżenia świadczeń socjalnych i podatków. Sfery gospodarcze winny się sprawami temi zająć zawczasu, aby rządowi zwrócić uwagę na konieczność przeprowadzenia odpowiednich reform podatkowych i obniżenia świadczeń na obecnej sesji sejmowej, bez wprowadzenia nowych obciążeń.

## Próba cierpliwości

„Jak się człowiek spieszy to diabeł się cieszy", powiada ludowe przysłowie. W Tarnowskich Górach zaś można zastosować to popularne przysłowie z maleńką zmianą: „jak się człowiek spieszy, że dech mu zamiera, to wtedy zamknięta barjera"!

Ulica Nakielska słynie już z swego przejścia przez tory kolejowe, a podobno iż Dyrekcja Kolei tak sobie dla zaspokojenia naszych mieszkańców ma w najbliższych dniach ponoć postawić obok tej sławetnej zapory tablicę z napisem: Człowieku nie denerwuj się!".

Bo właśnie wtedy, kiedy najbardziej się człowiek spieszy, najspokojniej w świecie przetaczają leniwie wagony, a maszynista z uciechą sadysty patrzy na ludzi, którzy zgromadzeni obok barjery z niecierpliwością aż tupią nogami. Częściej znowu pod sławetną barjerą można usłyszeć koncert dość oryginalny zwłaszcza, gdy się więcej zjedzie aut, a szoferzy na klaskofonach i syrenach wygrywają pieśń niecierpliwości, tworząc taką kaksofonję, że umarłego by wzbudziło.

Żale i narzekania mieszkańców „skutkują" jak groch o ścianę. Ludzie swoje — a kolej swoje... Zdenerwowani do najwyższego stopnia mieszkańcy pytają za pośrednictwem naszej Redakcji, kiedyż nareszcie skończy się ta próba cierpliwości? Czy Dyrekcja Kolei Państwowych nie mogłaby polecić, aby przynajmniej przetaczanie wagonów nie odbywało się przy barjerze i czy ewentualnie nie można by było raz nareszcie zaradzić temu, by spieszący się mieszkaniec naszego grodu nie potrzebował wyczekiwać długiemi chwilami pod barjerą na przejście.

## Komunikat Katol. Urzędu Parafjal.

Ku czci Chrystusa Króla odśpiewa chór kościelny w jutrzejszą niedzielę na polskiej sumie „Mszę Piotrowińska", Stanisława Moniuszki. Przepiękne to dzieło odznaczające się niezwykłą melodyjnością jest ostatniem najdoskonalszem dziełem mistrza. Do Błogosławieństwa wyćwiczono nową jednogłosową pieśń F. Nowowiejskiego, „Polskie Te Deum". Dodać trzeba, iż utwór ten wykonany zostanie również po raz pierwszy jutro przy poświeceniu pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu.

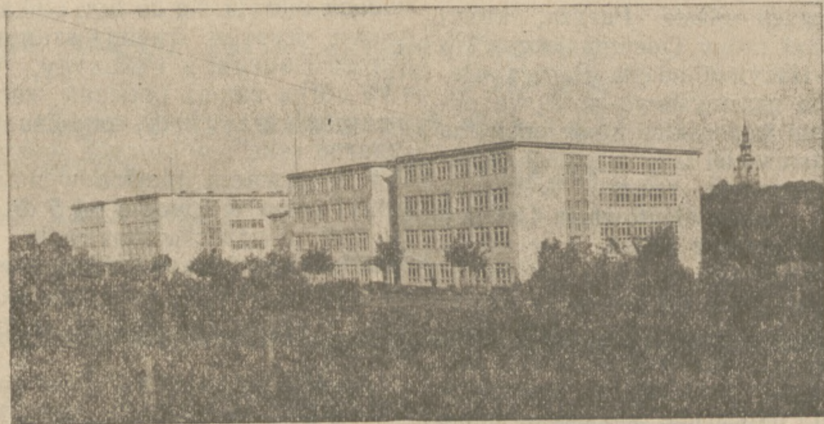
# Katolicka powsz. Szkoła 30-klasowa im. Królowej Jadwigi.



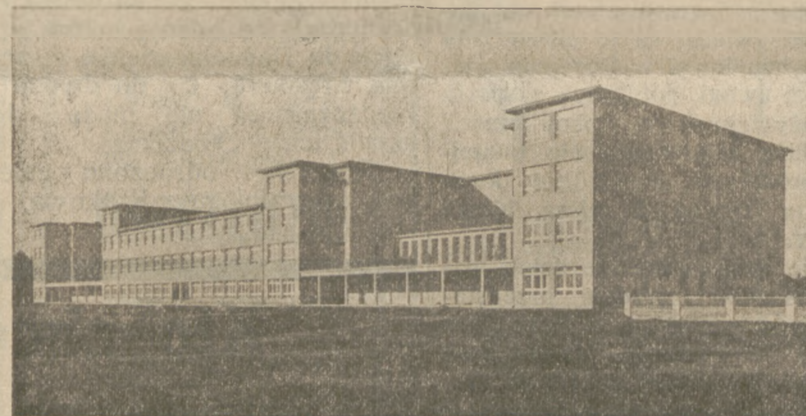
Miasto nasze wzbogaciło się o jeden wspaniały gmach, który niby olbrzym zajął miejsce obok parku miejskiego i jest obecnie przedmiotem prawdziwego podziwu.

Nic dziwnego. Długość bowiem frontowa budynku 129 mb. a koszta budowy bez urządzenia wewnętrznego wynoszą okrągło 2,100,000 zł.!

Pomimo szczupłych funduszów w kasie, pomimo złych dochodów przystąpiło miasto do budowy tej szkoły — olbrzyma — nie bacząc na dług jaki potem będzie musiało przez długi czas spłacać. I w krótkim czasie widzieliśmy, jak mury olbrzyma rosły pod kielniami murarzy, którzy gorączkowo pracowali nawet i w nocy przy świetle lamp elektrycznych, aby przeobrazić je w gigantyczny gmach o pięknej i estetycznej linji. Śmiało powiedzieć możemy, że gmach nowej szkoły jest jeden z najpiękniejszych w Polsce! Już dzisiaj zjeżdżają się liczne wycieczki, aby podziwiać ten cudny budynek i niewątpliwie nowa szkoła nasza zjedna sobie światowy rozgłos. Obszerna i jasna dostosowana do dzisiejszej dewizy: „dużo słońca i powietrza" jest prawdziwem cackiem kunsztu budowniczego i należy się prawdziwe uznanie Radzie Miejskiej, że nie bacząc na trudności i przeszkody dała dzieciom naszym tak piękną i idealną placówkę naukową. Pan budowniczy Jastrzębski, który tę szkołę budował, wziął pod uwagę wszystkie szczegóły projektu p. Stefkiego i wykonał szkołę sumiennie, za co niewątpliwie zyskał sobie rozgłos i pochwałę. A teraz kilka danych statystycznych o nowej szkole, które niewątpliwie zainteresują naszych szanownych Czytelników.



Widok szkoły z frontu.



Widok szkoły z dziedzińca szkolnego.

Nowa szkoła posiada: 30 obszernych klas normalnych, 2 sale fizyczne, 2 rysunkowe, 2 muzyczne, i 3 robót ręcznych. Do wychowania fizycznego wzbudowano dwie sale gimnastyczne z garderobą. Nie zapomniano też o dwuch kuchniach uczniowskich z przynależnościami. Dla kierowników przydzielono dwie ubikacje z przedpokojem, dla nauczycieli dwie sale konferencyjne. Ponadto znajdujemy tam dwie sale konferencyjne, jedną bibljotekę, dwie duże szatnie, i dwie małe. Mając na oku zdrowotność wychowanków pomyślano również o dwuch ubikacjach lekarskich ze wspólną poczekalnią. Uzupełnia budynek czternaście różnych gabinetów, ośm ubikacyj dla sprzętów, korytarzy, których długość wynosi 1,900 m², cztery terasy o łącznej powierzchni 1,003 m², jedna pralnia, oraz jedna kotłownia, łącznie z warsztatem.

Dla terejanów przydzielono dwa mieszkania składające się z dwuch pokoi, kuchni z łazienkami itd. Ogółem więc w szkole jest 134 różnych ubikacyj.

Jak bardzo dbano o dużo światła i wierzchnia zabudowania wynosi 3,260 nowa szkoła posiada aż 468 okien, o łącznej powierzchni 2,180 m². Powierzchnia zabudowana wynosi 3,260 m², zaś zabudowana objętość budynku wynosi 39,752 m³, nie wliczając w to otwarte hale. Na zmiankę zasługuje wprowadzona nowość ogrzewania centralnego gazem ze względów czysto-hygjenicznych.

Dzisiaj, kiedy ma nastąpić poświęcenie tej pięknej szkoły, spieszymy ze życzeniem, aby szkoła ta była placówką, w której wychowywać się będzie dziatwę na dobrych obywateli-Polaków, że będą wpajali w młodzież miłość ojczyzny i miłość bliźniego, że będą tam wychowywali charaktery mocne, że wyjdzie z tamtąd falanga przygotowana znakomicie do dalszej pracy i nauki.

**Nauczycielom oraz dziatwie w nowej, pięknej katolickiej szkole „Szczęść Boże"!**

## POŚWIĘCENIE nowo wybudowanej 30-klas. szkoły powsz.

odbędzie się w poniedziałek dnia 31-go października br. o godz. 11.30 przed południem. O godz. 10-tej odbędzie się nabożeństwo w kościele parafjalnym. Zaproszonych gości jest około 200, między in. p. wojewoda Dr. Grażyński, który obiecał zaszczycić osobiście te uroczystość. Po poświęceniu odbędzie się śniadanie na sali winiarni Sedlaczek o godz. 1-szej, na które zaproszono 70 osób.

Stare Wolne Miasto Górnicze Tarnowskie Góry przeżywać będzie jeden piękny dzień który wzbogaci karty historji tego miasta.

# Porządek nabożeństw kościelnych.

**w kościele parafj. w Tarn. Górach**

od 31 paźdz. do 2 listopada 1932 r.

Poniedziałek, 31 paźdz. 6.15 Rocznica za † Klarę i Jana Fabianów z kond. (niem.) — 8.15 Rocznica †† Tomasza Piechury, Jana syna i pokrew.

Wtorek, 1 listopada: 6.45 Msza św. śpiewana wolna int. — 8.30 Za żyjących z Różańca. — 10 Za żyjących z Różańca (niem.) — 11.30 Parafjalna.

Środa, 2 list.: 6.15 Msza św. niem.) int. wolna. — 7.15 W kościele św. Anny Msza św. — 9 Uroczyste nabożeństwo żałobne za wszystkich zalecanych szczególnie tut. parafjan.

## OTWORZYŁA SIĘ BRAMA WIĘZIENNA.

W dniu wczorajszym zwolniono z tarnogórskiego więzienia 50 osób, które skorzystały z dobrodziejstwa ogłoszonej amnestji. Około 800 wezwań, które miały być niebawem wysłane do osób celem odsiedzenia kary więziennej, powędrowało tak samo na stałe przechowanie do szafy. Więzienie tarnogórskie obecnie świeci pustkami, bo mieści w swych murach zaledwie 50 osób. Amnestja i dla redaktora Nowin miała swoje dobre strony, bo kilka procesów, których nam wytoczono, co do których pan aplikant Wrodarczyk twierdził, **iż takowe przerżnąć musimy**, temsamem zostały umorzone. Więc nic z tej pociechy dla p. W. i jego kompanów.

## Polskie nabożeństwa

**w kasztorze O. O. Kamiljanów — i usunięcie polskiego księdza.**

Po opuszczeniu naszego miasta przez dzielnego i ulubionego kaznodzieji Wiel. Ks. Rocza, który zmuszony był wyjechać na stanowisko świeckiego księdza do Lwowa, zapanował wśród wiernych katolików-Polaków uczęszczających na polskie nabożeństwa ogólny smutek.

Jak widzimy, od chwili przyjazdu do Tarnowskich Gór na stanowisko Przełożonego klasztoru O. O. Kamiljanów księdza Trankwilini z Włoch, stosunki w tymże klasztorze zmieniły się do niepoznania, które doprowadziły — primo — do usunięcia uczniów Polaków mieszkających w tymże klasztorze, i tymże się kształcących! — sekundo — do przeniesienia Wiel. Ks. Rocza, — tertio — do zmierzającego usunięcia jak się zdaje ostatniego jeszcze Polaka znajdującego się w klasztorze Wiel. ks. Jabłońskiego i może nawet i usunięcia nabożeństw polskich. — Z powodu choroby Wiel. ks. Jabłońskiego niema obecnie żadnego księdza w klasztorze, któryby mógł wygłaszać takowe w języku polskim. Czy wielebny ks. Przełożony zdaje sobie sprawę z tego, co się stało przez usunięcie polskich księży? Kto będzie wygłaszał polskie kazania z powodu braku polskich księży? Wobec powyższego Wiel. ks. Przełożony powinien wystarać się w najkrótszym czasie o dzielnego Polaka księdza, za co będą mu wdzięczni katolicy-Polacy, albowiem oprócz Wiel. ks. Jabłońskiego powinien być w klasztorze O. O. Kamiljanów jeszcze drugi ksiądz Polak.

## Kurs Sanitarny.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Tarnowskich Górach urządza dla członków Ochotniczej Kolumny Sanitarnej na miasto i powiat począwszy od 9 listopada rb. nowy kurs sanitarny. Udział w kursie mogą brać osoby żeńskie i męskie od lat 18. Wyszkolenie sanitarne jest bezpłatne i udzielone zostanie przez miejscowych Panów Lekarzy i fachowych instruktorów. Osoby chcące się wyszkolić na sanitarjuszy wzgl. sanitarjuszki i które chcą zostać członkami Kolumny Sanitarnej zgłaszać się mogą do zapisu w małej sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach i to w dniach 2, 3, 4 i 5 listopada rb. pomiędzy godz. 6 i 7. W miejscowościach np. Lasowicach przyjmuje zgłoszenia p. Kandziora Augustyn, w Nakle Śląskiem p. Bednarczyk Józef, w Bobrownikach i Rudnych Piekarach p. Kot Wilhelm, w Reptach Nowych i Starych p. Piszka Antoni, z Strzybnicy, Rybnej i Piasecznej przyjmuje zgłoszenia

**Z powodu tego, że na wtorek 1 listopada br. przypada święto Wszystkich Świętych, następne wydanie ukaże się już w poniedziałek w godz. popołud.**

# Dziwaczne testamenty umierających

**200 miljonów na grób. — Kocia fundacja. — Pieniądze w pudełku. — Autor 107 testamentów umarł bez testamentu.**

Głośna była ostatnio sprawa zapisu niejakiej Kotermanowiczowej. Umierając, **Kotermowiczowa zapisała kamienicę na rzecz Rady Adwokackiej w Warszawie, wydziedziczając wszystkich swoich krewnych.** Krewni, pokrzywdzeni tym zapisem, wystąpili do sądu o obalenie testamentu. Wyrok sądu apelacyjnego będzie ogłoszony wkrótce.

W związku z tą sprawą pewien znany rejent w Warszawie opowiada następujące ciekawe historje:

W czasie mojej długoletniej praktyki mogłem stwierdzić, że tak zwane „ekscentryczne" testamenty, o których tak często słychać zagranicą, u nas zdarzają się stosunkowo rzadko. Jednakże wypadki takie miewają miejsce. Spotykałem się z niemi, zarówno w mojej kancelarji, jakoteż znam je z opowiadań kolegów.

Przed 10 laty byłem raz wezwany do pewnej starszej damy. Staruszka była już na łożu śmierci. Urywanym głosem podyktowała mi testament, rozporządzając dość sporym, jak na owe czasy, majątkiem — 300 miljonów marek. W testamencie wymieniła **trzech swoich krewnych, którym przeznaczyła 100 miljonów. „Reszta, powiedziała ledwo dosłyszalnym głosem, na rzecz bezterminowego upiększania mego grobu kwiatami".**

Zgodnie z wolą umierającej napisałem, że kwota ta tworzy fundusz specjalny. **Została ona przekazana jednemu z zarządów cmentarnych na prowincji, dokąd zwłoki zmarłej przewieziono z Warszawy.** Według otrzymanych przezemnie wiadomości, fundusz ten stopniał wskutek inflacji, mimo to, zarząd cmentarza **postanowił bezterminowo upiększać najwspanialszemi kwiatami grób testatorki.**

Razu pewnego spotkałem się z **testamentem, spisywanym przez pół roku.** Spadkobiercą była również starsza kobieta. Majątek jej był niewielki. Miała wspólność kamienicy w Warszawie i mieszkanie. Testament ten **tak drobiazgowo przewidywał każdym przedmiotem, że zajmował 43 strony ścisłego pisma maszynowego.**

Przed pół rokiem znowu spisałem **testament znanej arystokratki warszawskiej, która zapisała na rzecz swoich... kotów sumę 20,000 złotych, tworząc kocią fundację.**

Pewien znany skąpiec w testamencie, spisywanym w mojej kancelarji, **polecił spieniężyć cały swój majątek i następnie wszystkie banknoty umieścić w opieczętowanem pudełku, które mogłoby być otworzone dopiero po 50 latach.** Skąpiec, w ten sposób chciał uniknąć zmarnowania pieniędzy, do których był tak gorąco przywiązany. Dopiero po długich moich perswazjach, że testament tego rodzaju będzie bezwzględnie obalony, zdecydował się na zmianę swej ostatniej woli.

**Pewien właściciel sklepu w Warszawie spisał u mnie 107 testamentów.** Dosłownie Stosiedem. Zmieniał bowiem decyzję, co kilka nieraz dni. Zależało to od chwilowego układu stosunków niezwykle zmiennego w swoich nastrojach człowieka. **I, o ironjo losu, umarł bez testamentu, bo unieważnił ostatni testament, nie zdążywszy napisać następnego, rażony nagłym atakiem serca.**

Niekiedy zdarzają się wręcz niesłychane warunki, stawiane przez zapisodawców swoim spadkobiercom. **Pewna młoda mężatka zapisała mężowi cały majątek, pod warunkiem, że będzie codziennie 2 godziny przebywał na jej grobie.**

Jak z tego widzimy, mamy dość ekscentryków.

Kancelarje notarjalne w Warszawie **potrafią jednak dochować tajemnicy i dlatego u nas mniej mówi się i pisze, niż zagranicą o tych niezwykłych dziwactwach, wyrażanych w ostatniej woli.**

# Wyrok niemieckiego trybunału stanu.

**W sprawie między krajami związkowemi a Rządem Rzeszy.**

**Berlin.** Trybunał stanu w Lipsku wydał następujący wyrok w sporze konstytucyjnym pomiędzy krajami związkowemi a rządem Rzeszy. Rozporządzenie prezydenta Rzeszy z dnia 20 lipca 1932 r. o przywróceniu bezpieczeństwa publicznego i porządku na obszarze Prus, daje się pogodzić z konstytucją Rzeszy, o ile dotyczy to powołania kanclerza Rzeszy na stanowisko komisarza rządowego w Prusach i upoważnienia go do tymczasowego odebrania pruskim ministrom ich kompetencyj urzędowych i, bądź przejęcia tych kompetencyj samemu, bądź też przekazania ich innym osobom, jako komisarzom Rzeszy. Upoważnienie to jednak nie powinno się rozciągać tak daleko, aby odbierać pruskiemu rządowi lub jego członkom prawa zastępowania Prus w Reichstagu, w radzie państwa Rzeszy i gdziekolwiekindziej wobec Rzeszy lub wobec sejmu pruskiego, pruskiej rady państwa, lub innych krajów związkowych. O ile wniosek w tym względzie nie będzie odpowiadał wymaganiom, zostanie on odrzucony.

# Zmiany

## pragmatyki nauczycielsk.

**wprowadził dekret Prezydenta R. P.**

Z dniem 1 listopada br. wchodzi w życie **rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, wprowadzające pewne zmiany do ustawy obecnie obowiązującej o stosunkach służbowych nauczycieli.** Dotyczą one **nauczycieli szkół państwowych i prywatnych, podległych ministrowi W. R. i O. P. z wyjątkiem nauczycieli szkół akademickich i równorzędnych.**

Wedle rozporządzenia **nauczycieli mianuje minister oświaty,** lub upoważniona przez niego władza szkolna.

**Kierownikami szkoły powszechnej II-go lub III-go stopnia** mogą zostać oddat **nauczyciele nie wcześniej, niż po dwu latach pracy w charakterze nauczyciela stałego.**

Władze szkolne prowadzą dla każdego nauczyciela **wykaz służbowy,** do którego wpisuje się wszystkie istotne dane, dotyczące nauczyciela i przebiegu jego służby. Nadto dla każdego nauczyciela władza szkolna prowadzi **kartę kwalifikacyjną.** Jeśli ocena jest **niedostateczna,** władza winna przesłać nauczycielowi **orzeczenie pisemne z podaniem motywów** tej oceny drogą służbową.

**Nie wolno nauczycielowi przyjąć zajęcia ubocznego, przynoszącego mu jakąkolwiek korzyść materjalną bez zezwolenia ministra** lub władzy przez niego upoważnionej.

**Nauczyciel może być każdej chwili przeniesiony na własną prośbę do innej szkoły,** natomiast jeżeli zdaniem władz szkolnych względy organizacyjne tego wymagają, **można przenieść nauczyciela na równorzędne stanowisko do innej szkoły.** Ponadto **nauczyciel może być przeniesiony do służby podlegającej innym przepisom w tym samym dziale** zarządu państwowego, tylko za jego zgodą i bez obniżania posiadanej grupy uposażenia.

**Nauczyciela religji katolickiej można przenieść tylko w porozumieniu z biskupem.**

**Nauczyciel stały może być zwolniony ze służby, o ile w bezpośrednio po sobie następujących,** co najmniej **półtorarocznych odstępach czasu otrzymał dwukrotnie niedostateczną ocenę kwalifikacyjną.**

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej powołuje do życia **komisje dyscyplinarną** nauczycieli: **okręgową** przy władzach podlegających bezpośrednio ministrowi, komisję dyscyplinarną przy ministrze oraz **odwoławczą komisję dyscyplinarną,** również istniejącą przy ministrze.

Nauczycielom czynnym w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 1 lipca 1926 o stosunkach służbowych nauczycieli, minister **może zaliczyć do wymiaru uposażenia cały czas służby wojskowej,** z wyjątkiem czasu pełnienia obowiązkowej służby w szeregach.

# SAMORZĄDY MUSZĄ OBNIŻYĆ WYDATKI

**administracyjne.**

Z dniem 26 bm. **weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej.**

Zgodnie z tem rozporządzeniem **obniżenie kosztów** administracji ogólnej **na rok 1932-33 w stosunku do faktycznych wydatków na ten cel w roku 1930-31** będzie wynosiło conajmniej:

a) **w Warszawie oraz wojewódzkich związkach komunalnych Poznańskim i Pomorskim 20 proc.,**

b) **w gminach miejskich** liczących **powyżej 5 tys. mieszkańców i w powiatowych związkach komunalnych — 25 proc.**

c) w gminach **miejskich** liczących do **5 tys. mieszkańców i w gminach wiejskich — 20 proc.**

Obniżenie kosztów administracji **przedsiębiorstw komunalnych** na rok 1932-33 winno wynosić **co najmniej 20 proc.,** przyczem koszta administracji ogólnej oraz koszty administracji przedsiębiorstw **powinny być w latach 1933—34 i 1934—35 obniżone co najmniej o dalsze 5 proc.**

# Deficyt budżetowy we wrześniu.

Dochody budżetowe we wrześniu wyniosły, według obliczeń prasy prorządowej, 154,2 milj. zł. a wydatki — 182,1 milj. zł. W ten sposób deficyt budżetowy wynosił we wrześniu 27,9 milj. zł. Za pierwsze zatem półrocze roku budżetowego 1932/33 niedobory skarbu państwa wynosiły 193 milj. zł. Preliminarz budżetowy na rok 1933-34, który oblicza dochody skarbu na 2088 miljonów zł., gdy według obecnych wpływów dadzą one już w tym roku tylko około 1900 milj. zł., przewiduje, jak wiadomo, deficyt na sumę 361 milj. zł.

# Nowe rewizje u działaczy narodowych.

**Poznań,** 27 10. Z prowincji Wielkopolski nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o masowych rewizjach. W Śmiglu przeprowadzono rewizję u kierownika pow. OWP. p. Feglerskiego i kilku innych osób. W Nakle zrewidowano mieszkania 4-ch działaczy narodowych, pp.: Jankowskiego, Gerharda, Sokulskiego i Edmunda Cieślawskiego. Rewizji dokonano też u działaczy OWP. i Stron. Narod. w Odolanowie, Ostrzeszowie, Jarocinie, Koźminie, Krotoszynie, Śremie, Rawiczu, Wolsztynie, Grodzisku, Nowym Tomyślu, Międzychodzie, Żninie, Strzelnie, Szubinie i Czarnkowie.

# Konfiskata kapitałów austrjackich

**w Szwajcarji.**

Konfiskata kapitałów austrjackich, złożonych w szwajcarskiej Pocztowej Kasie Oszczędności, celem pokrycia deficytu clearingowego w wysokości około 4 miljonów franków szw. wywołała w Austrji niezwykle przykre wrażenie. Krok rządu szwajcarskiego uważają za niesłychane naruszenie praw prywatnych. Szwajcarja uchodziła zawsze za państwo, w którem gwałtowne konfiskaty praw prywatnych są wykluczone. Z tego powodu stała się Szwajcarja niejako bankierem i zarządcą majątków całej Europy środkowej. W Wiedniu uważają za możliwe, że interesanci środkowo-europejscy poczną wycofywać swoje kapitały ulokowane w bankach szwajcarskich.

# Światowy zbiór żyta

Według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie tegoroczne urodzaje na północnej półkuli wypadły więcej, jak pomyślnie. Zbiór żyta jest według tych danych większy od zeszłorocznego o 4,2 milj. ton, a o 1,5 milj. ton od średniego urodzaju za okres 1926—30 (obliczenia te nie obejmują Rosji oraz kilku mniej ważnych krajów, których ogólna produkcja wynosi około 1,5 milj. ton.) Zbiór jęczmienia szacowany jest o 4 milj. ton wyżej od zeszłorocznego i o 1 milj. ton wyżej od średnich urodzajów za okres 1926—1930. Obliczenia zbiorów owsa obejmują te kraje, które normalnie reprezentują 85 proc. produkcji tego zboża na północnej półkuli. Rosji nie uwzględniono również i w tym wypadku. Według tych obliczeń również i zbiór owsa jest o 4.5 milj. ton wyższy od zeszłorocznego, o 1 milj. ton zaś przekracza średnią za lata 1926—30.

# Zadłużenia Sowietów

**w Polsce.**

W tych dniach powrócił z Berlina wiceprezes Izby Handlowej Polsko-Sowieckiej, konsul Juljan Brygiewicz, który przeprowadził z przedstawicielami „Sojuzmetimportu" szereg rozmów na temat wymiany handlowej polsko-sowieckiej na rok 1933. Z rozmów tych wynika, że zamówienia sowieckie zagranicą na rok przyszły wyniosą 600 tys. ton wyrobów hutniczych, z czego na Polskę przypadnie blisko 100 tysięcy ton w roku bieżącym.

Należy zauważyć, że zamówienia sowieckie na wyroby polskiego hutnictwa w ostatnich latach sięgały od 200 do 300 tysięcy ton.

Co się tyczy finansowania zamówień sowieckich, to obecne zadłużenie wekslowe Sowietów w Polsce wynosi 700 tysięcy funtów szterlingów wobec 2100 tysięcy funtów na koniec roku 1931, zaś do listopada zadłużenie to spadnie o 200 tysięcy funtów.

Ostateczny termin spłaty zobowiązań sowieckich przypada na luty 1933 roku.



# Projekt powszechnego obywatelskiego podatku komunalnego.

**Komisja uzdrowienia gospodarki samorządowej opracowała w ostatecznej formie projekt ustawy o powszechnym obywatelskim podatku komunalnym.**

Projekt ten głosi, iż **obowiązek płacenia tego podatku ciąży na wszystkich osobach,** które zamieszkują na terenie gminy i **ukończyły 21 lat, o ile zarobkują samodzielnie.**

**Osoby, niepodlegające państwowemu podatkowi dochodowemu, ale prowadzące samodzielne gospodarstwo, płacić mają 4 zł. rocznie.** Osoby, **zarobkujące, ale nie prowadzące samodzielnego gospodarstwa domowego,** chociaż nie płacą państwowego podatku dochodowego, płacić mają 2 zł. rocznie.

**Osoby, podlegające państwowemu podatkowi dochodowemu, płacić będą w zależności od swego rocznego dochodu stawki od 6 zł. do 1500 zł. rocznie.**

Projekt przewiduje, iż **stawki podatku komunalnego ulec mogą podwyższeniu do 200 proc. stawek zasadniczych.**

Od płacenia tego podatku **mają być zwolnione osoby, które korzystają z prawa do pobierania zasiłków w pieniądzach lub w naturze** z publicznych źródeł pomocy bezrobotnym, osoby, korzystające z opieki społecznej instytucyj publicznych, oraz osoby, korzystające z prawa do pobierania ze źródeł publicznych **rent inwalidzkich,** wojennych, starszych i emerytur, o ile nie podlegają obowiązkowi płacenia państwowego podatku dochodowego.

Projekt powyższy przedłożony został do aprobaty ministerstwu skarbu, które po zbadaniu jego postanowień, oraz po ewentualnem przeprowadzeniu zmian, przedłoży go Izbom ustawodawczym do uchwalenia.

# Dodatek ekonomiczny na dzieci ponad 18 lat.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do podległych mu kierowników administracji ogólnej okólnik, w którym wyjaśnia, że przy rozpatrywaniu zagadnienia dodatku ekonomicznego na dzieci, które mają ponad 18 lat, przewidzianego w ustawie o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska oraz ustawie o uposażeniu sędziów i prokuratorów, brać należy pod uwagę nietylko faktyczne uczęszczanie dzieci do szkół państwowych publicznych i szkół prywatnych z uprawnieniami szkół państwowych, lecz także pobieranie nauki w szkołach prywatnych, nie posiadających tych uprawnień, jak również kształcenie się w domu, z tem jednakże zastrzeżeniem, że nauka ta odbywać się będzie podług systemu i programu szkół państwowych. Osoba, uprawniona do pobierania dodatku ekonomicznego musi wykazać, że nauka dziecka odpowiada takim wymaganiom. Może to nastąpić naprzykład drogą składania odpowiednich egzaminów wstępnych, końcowych lub nawet częściowych.

Przez szkoły publiczne rozumieć należy wszystkie szkoły państwowe, publiczne szkoły powszechne, wydziałowe i kształcące oraz wszystkie legalnie istniejące szkoły prywatne wszelkich kategoryj, stopni i typów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych oparło swój okólnik na odpowiednim okólniku ministerstwa skarbu, wydanym w porozumieniu z prezydjum rady ministrów.

---

## Nowe przepisy o odwołaniu wymiaru podatku dochodowego.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie Prezydenta o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Zgodnie z tem rozporządzeniem przy rozstrzyganiu odwołań i sprzeciwów, instancja odwoławcza nie jest związana ani uchwałą pierwszej instancji ani też wnioskiem przewodniczącego komisji szacunkowej i zależnie od stanu faktycznego oraz prawnego zatwierdza lub zmienia zaskarżoną uchwałę.

Jeżeli jednak komisja odwoławcza załatwiając jednostronne odwołanie płatnika lub skarbowa władza odwoławcza przyjdzie do przekonania, że podatek wymierzono w kwocie za niskiej, to orzeka odrzucenie odwołania i zwraca sprawę pierwszej instancji celem uzupełnienia postępowania wymiarowego.

Zapadłe decyzje w instancji odwoławczej wraz z aktami spraw przesyła się przewodniczącemu komisji szacunkowej, względnie władzy skarbowej celem zawiadomienia płatników i poczyniania zmian w księdze bierczej.

Od decyzji instancji odwoławczej przysługuje zarówno płatnikom jak i przewodniczącemu komisji odwoławczej prawo wniesienia skargi do Najw. Trybunału Administracyjnego.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi skarbu. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

---

## NADESŁANE.

TARN. GÓRY.

Szanowna Redakcja Nowin!

Jesteśmy świadkami atletycznego zmagania się różnych partyj, które usiłują wszelkiemi siłami i sposobami jedną drugą przezwyciężyć i dlatego z prawdziwą przyjemnością przeczytałem artykuł w Nowinach, rzucający hasło do zgody i wspólnej braterskiej miłości i pracy.

Jest przecież tak dużo ciężkich kłopotów i wybojów niebezpiecznych w kraju, że należy unikać bezwzględnie wszelkiej niezgody, zaś doświadczenie uczy, że wspólnemi siłami i jednością cuda zdziałać można. Interes państwa wymaga pełnej koncentracji uwagi na główne zagadnienia bez zbaczania na jakieś boczne tory i dlatego właśnie nie wolno nam się rozbijać na obozy — nie wolno siebie zwalczać samych, cały zapas sił poświęcić należy dla dobra Ojczyzny.

Przy dobrej chęci w każdym sporze można dojść do porozumienia, gdyż jakoś znajdzie się linja środkowa, po której można dojść do celu. Jedna strona zmniejsza żądania, druga powiększa ustępstwa, spotykają się w końcu i dochodzi do zupełnego porozumienia i zgody. Również słuszną jest uwaga Nowin, że Niemcy obecnie będą się starali bałamucić nasz lud na Śląsku i wmawiać weń, że wróci do Niemiec. Kontrapropaganda w tym kierunku jest koniecznie pożądana, a przeprowadzona może być jedynie skutecznie wtedy, **jeśli wszystkie partje połączą się w jeden silny obóz**, tworząc mur nie do przełamania, o który rozbić się muszą wszelkie usiłowania wrogów. Proponuję, aby w tej sprawie zabrali głos WP. Dr. Hager, WP. adw. Dewiński, WP. aptekarz Bogdany i inni, którzy dobro Ojczyzny noszą w swem sercu!

Tarn. Góry, dnia 24 paźdz. 1932 r.

Łączę wyrazy poważania

I. K.

stały czytelnik Nowin.

---

**Pod adresem Magistratu w Tarn. Górach.**

Mieszkańcy gminy Sowice, których przecież wiążą z miastem Tarnowskie Góry bliższe stosunki, zwracają się tą drogą do Magistratu w Tarnowskich Górach, aby tenże zechciał ostatecznie przyprowadzić do porządku drogę prowadzącą z Tarnowskich Gór obok kostnicy szpitala powiatowego przez plac ćwiczeń 11. p. p. do Sowic, gdyż w razie słoty niemożliwem jest drogę tę używać. Kilka wozów żwiru i piasku wystarczy, aby niedomagania usunąć. Magistrat w Tarnowskich Górach zjedna sobie przez to sympatję ludności z Sowic, a przedewszystkiem wszystkich tych, którzy w porze letniej używają tą drogę do łaźni miejskiej w Sowicach.

Obywatele z Sowic.



---

# Cierlicko.

Wychodzący w Czeskim Cieszynie tygodnik polski „Prawo Ludu" zamieścił w ostatnim (41-szym) numerze felјeton autora śląskiego Adolfa Fierli, poświęcony Żwirce i Wigurze.

Napisany w gwarze śląskiej, feljeton ten jest istnym klejnotem, godnym skarbca najpiękniejszych tworów polskiej sztuki pisarskiej.

* * *

Wczoraj byłem znowuż na cierlickim Kościelcu.

Bieży nań tasama szara droga, jaka bieżała hań downij, przed laty, gdy szedł nią król Sobieski, by pod Wiedniem opromienić Polskę w jasności najsłoneczniejsze. Wymoszczona kamieniem, lepsza może, przystępniejsza, twardsza, ale tasama.

Tesame po obu stronach leżą łęgi pól, i tensam widok na południowej stronie: modre Beskidy, co wdzięczą się dnieniu do słonka, a wieczór do gwiazd.

Tasama to droga, która wiozła poraz ostatni Czarną Księżnę z Cieszyna, by ją na kopcu na wieki pochować, tasama, jaką lud chodził do progów kościeleckij kaplicy łoni, i latoś na wiosnę, tasama, jaka pięła się wczoraj.

Dziś toczył się po niej prosty chłopski, drabiniasty wóz. Żelazne obręcze na kołach dudniły głucho po kamieniu, konie wlokły się zwolna, ociężale, leniwo. Przyszło mi na myśl, że woły, ciągnące furmankę z trumną Czarnej Księżnej, też tak chyba wlec się musiały.

Ale dziś siedział na deskach drabiniocka człowiek żywy. Niedaleko mu tam po prawdzie do śmierci było, bo wiek mu szronem głowę i brodę posrebrzył docna, plecy wygiął w kabłąk, i twarz poorał, jakby tę szarą ziemię na jesień, ale żyw był. Bo kiedy droga wyniosła wóz na szczyt Kościelca, nagłym ruchem rzemieni zatrzymał konia. Stanęły, posłuszne. On zaś zlazł z wozu, ujął czapkę w dłonie, a zapatrzywszy się w pobliski zagajnik, trwał długą chwilę w bezruchu. Wiatr mu białe jak szron włosy rozwiewał, mierzwił i targał, a on stał niemo, w nabożnem jakiemś skupieniu, w kościelnej świętobliwości i modlitewnej zadumie.

Szara, spłowiała jakoby gruda, rozpościeliła się wedle niego: przed nim i za nim. Tu, z boku siedziała w jesiennej szarudze cicha kaplica, a tam, dalej szumiał sennie bór. A tam też, w tej samej stronie sterczały w chmurne niebo dwa kikuty zrąbanych sosnowych pni.

A on trwał w bezruchu i w kościelnem milczeniu. Aż wreszcie podniósł zgrabiałą prawicę do czoła i uczynił na niem krzyż. Zaczem drugi w okolicy ust, a trzeci na piersiach.

— Dej Boże dobry dzień...

Schwycony na gorącym uczynku modlitwy, zasromował się, jak dziecko. Więc rzekł cicho, jakby usprawiedliwienie:

—To za Żwirkę...

Wiatr wiał i uniósł te słowa ku Polsce. Dwie łzy, co równocześnie z temi słowami wytrysły mu ze źrenic, upadły jednak na ziemię.

* * *

— Tak bardzo go, starzyku, żalujecie? — spytałem, aby przecie co powiedzieć.

Popatrzył na mnie jakby z wyrzutem, swemi niegdyś zapewne modremi jak bławaty, a dziś wyblakłemi już oczyma.

— Panoczku... toć jo od tej strasznej niedziele ani spać, ani jeść... Ciągle się mi stawio na oczy ten jego bioły ptok, co tu lecioł nad tymi polami, jak jaki orzeł najwiękaszy, z dalekij jakisi zivmie posłany, by nóm tu zaśpiwoł swojóm najszumniejszą pieśniczkę... porząd w oczach widzę, jak go wiater na ziym niós.. fórt sie mi w duszy małuje ta jego głowiczka skrwawiono, jak se, boroczek, leżoł zabity na trowie... dyć żech przeca to wszystko widzioł na moji własne oczy...

Tu zniżył głos, jakby nie chciał, by go ten wiatr słyszał, i jął opowiadać dalej:

— Prawię im, panoczku... to było z powodu nas... naród we wszeteczyństwie żyje, mowy ojców sie wypiyro, ubiorym przodków gardzi, zwyczajami i wszystkim tym co naszym starzykom było drogie i miłowane... musiało przyjść ostrzeżyni, musiało... myślą se, panoczku, jako chca, ale jo swoi wiym...

Chmury ołowiem ciążyły nad cierlickiemi zagonami i wiatr się miotał po drodze.

Mówił teraz tak cicho, jakby do siebie:

— Porząd widzę tą głowiczkę skrwawioną, jak se, chudziczek, leżoł na trowie, i maszynę roztrzaskaną i ziym dziurawą i tyn smęt jesiynny, co się włóczył w tą niedzielę tu wszędzi... a ani spać nie lza, ani jodła sie nie chce, iyny by porząd człowiek płakoł a płakoł, chudziczka tego lutował miłego a wspóminoł... Tóż się nie dziwią, panoczku, że się tu przyjdę co chwila pomodlić... lekciejszy się potym robi człowiekowi na sercu na chwilę, tak, jako na wiosnę.. a i za niego też przecie trzeba porzykać... tóż se rzykom.... chudziczek... szkoda go je, szkoda naramno...

Wsiadł powoli na wóz i konie zwolna ruszyły przed siebie.

Było to na cierlickim kopcu, w posępny dzień jesienny.

* * *

Z dwóch stron na cierlicki kopiec bieży szara droga. Tasama, jaka bieżała hań downij, przed rokami. Pnie się na Kościelec od strony Cieszyna, i od zachodu, z Błędowic.

Niedaleko tam sterczą w niebo ciągle jeszcze dwie rozdarte sosny, jako dwie dłonie skrawione, wyciągnięte w stronę nieba, z błaganiem o kąsek politowania.

A po obu stronach drogi, w prostych śląskich chatach wieśniaczych, drzemią serca królewskie.

Serca, słonkiem złocone.

Adolf Fierla.

p. Zajusz Antoni. Wyżej wymienieni Panowie przyjmują zgłoszenia aż do dnia 6 XI. 1932 r.

Równocześnie z kursem sanitarnem odbędzie się kurs dla pielęgniarek, na który mogą się również zgłosić osoby żeńskie od lat 18 do 30-tu.

Ponieważ urządzenie kursu sanitarnego połączone jest z większemi wydatkami, prosimy o liczne zgłoszenia się osób, które chcą poświęcić się temu zawodowi.

# Z Powiatu Tarn. Gór

## REPTY NOWE.

Tutejsze gniazdo Tow. gimn. „Sokół“ obchodzi w dniu 30 października 1932 ku czci swego patrona Sokolstwa Polskiego Tadeusza Kościuszki swoje Święto Sokole i z tej okazji urządza w dniu tym o godzinie 6-tej wieczorem na sali p. Golusa w Reptach Nowych t. z. „Uroczystość Kościuszkowską“. Nie wątpimy, że z uwagi na doniosłe cele „Sokoła“ w dziedzinie wyrobienia naszej młodzieży, Święto nasze dozna poparcia społeczeństwa naszego, przyczem zaznaczamy, że wstęp na salę jest bezpłatny. W programie są przewidziane także występy Sokołów, podczas których przygrywać będzie doborowa orkiestra smyczkowa.

## REPTY NOWE.

**Myśleli, że Repty w nocy to wyścig „Grandprix“.**

W czwartek w nocy o godzinie 1-szej po opuszczeniu restauracji p. Golusa wskutek nieostrożnej jazdy na szosie prowadzącej do Tarn. Gór wjechał samochód własnością pewnego obywatela z Bytomia do przyległego rowu. Pasażerowie oraz szofer na szczęście wyszli bez szwanku, samochód natomiast musiano następnego rana odwieźć za pomocą parę koni do Tarnowskich Gór.

## RYBNA.

Dnia 28 bm. o godz. 20.45 na szlaku kolejowym pomiędzy Kulejami i Pankami został postrzelony Lysik Karol z Rybnej przez złodzieji węgla kolejowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej Lysik odstawiony został do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach.

## CHECHŁO STARE.

Dnia 27 o godz. 17.30 skradziono na szkodę Gizy Piotra z Szarleja jeden rower w Starem Chechle z przed składu p. Tyrawki.

## ŚWIERKLANIEC.

Dnia 28 bm. o godz. 14.45 na szosie w Świerklańcu został przejechany przez furmankę trzechletni Siwy Franciszek. Dziecko dostało się pod furmankę, doznając złamania żeber. Furmanką jechał König z Królewskiej Huty. Jak dochodzenie wykazało, König ponosi winę. Po przejechaniu dziecka nie troszczył się o nie, odjeżdżając w dalszą drogę. Dziecko, odstawione do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach o godz. 23-ciej zmarło.

## ŻYGLIN.

Wilhelm Pośpiech z Żyglina doniósł, że w maju br. w mieszkaniu Simenauera w Katowicach, przy ul. Mielęckiego 8, wręczył niejakiemu Alfonsowi Breitkreutzerowi 200 dolarów i 800 zł. na urządzenie i otwarcie biura kontroli ksiąg handlowych. Mimo zawartej umowy B. z zobowiązania się nie wywiązał i dotychczas wspomnianego biura nie otworzył, a pobraną gotówkę zużył dla własnych celów.

## Obwieszczenie.

**Wydzierżawienie miejskich łąk, pól i ogrodów, położonych na terenie gminy Lasowice wzgl. Tarnowskie Góry nastąpi w czwartek dnia 10 listopada br. w godz. od 13-tej do 15-tej (1-3 popoł.) w małej sali Domu Ludowego.**

Tarnowskie Góry, dnia 26. X. 1932r.

**Magistrat.**

(—) Michatz, burmistrz.

# Łańcuch prasowy

## 1 złotowy

## na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci.

| Złożył: | kwotę: | Wzywa poniżej naprowadzonych: |
|---|---|---|
| p. Cebula | 1 złoty | pp. bud. Warzecha, bud. Marcinkowski, |
| p. Deutscher | 1 „ | p. Loeprecht, |
| p. Bekers | 1 „ | pp. Kralewski, Lizurek i Stolarski, |
| p. Hirschmann | 1 „ | pp. Pikulik, Śmiatek, |
| p. Dr. Baborski | 1 „ | pp. lek. Stankiewicz, inż. Słotwiński, |
| p. Goryczka | 1 „ | pp Kaczmarczyk, Neumann, Fischer, Jochem, Łowicki, |
| p. Borzucki | 1 „ | pp. Tomalla, Balla, Krusch, Kirchner, Jany, Kapitza, Dietrich, |
| p. Dr. Nawrotek | 1 „ | pp. Dr. Matuszek, Dr. Potyka, Dr. Szpil, |
| p. Lelonek | 1 „ | pp. Słomka, Golus Repty, Zając Fr. |
| p. Weissenberg | 1 „ | pp. Reinitzer Zamkowa 4, Wiesner Strzelecka 2, Hajduk ul. Dworcowa, |
| p. Bacik | 1 „ | p. Dr. Orszulok, Jonda, |
| p. Wycisk Teofil | 1 „ | pp. Szeja, Alker, Misz, Graniczny, Kazyk, Haparta, Czernecki, |
| p. Cohn | 1 „ | pp. I. Tyczka, Hirschmann, |
| p. Ślązak | 1 „ | pp. inż. Kulicki, bud. Bendkowski, p. Kot, |
| p. Ćwikliński | 1 „ | pp. adw. Bittner, Dewiński, |
| p. Dewiński | 1 „ | pp. inż. Niziński, Dr. Semnowicz, |
| p. Jochlik | 1 „ | pp. Wycisk, Kowolik, Racki, |
| p. adwokat Kozłowski | 1 „ | p. nacz. Sądu Adamski, |
| p. Kiszka | 1 „ | pp. Kostoń, Powała, |
| p. Klużanka | 1 „ | pp. Stępniewska, Marję i p. Astmanową, oraz pp. Gibliński, Bereszyński, Szmidt Alfred i Lukas. |
| p. Ziętkówna | 1 „ | pp. Tomalanka, Kubik, Dankowski, Skrzypczyk, Gwóźdź, Kostoń, |
| p. Stępniewska | 1 „ | pp. Królówna, Tobora, Szóstak, Depcik, |
| p. Szaefer | 1 „ | Tomaszewski, Krzyżowski. |

# Z Lublinieckiego

## KALETY.

**Sprawozdanie z posiedzenia Rady gminnej w Kaletach**

z dnia 22 10. 1932 r.

Odbyło się w Kaletach posiedzenie Rady gminnej, które obejmowało 10 punktów porządku dziennego.

Po okolicznościowem przemówieniu Naczelnika gminy Gawlika o bohaterskim locie lotników polskich, Rada gminna uczciła pamięć bohaterskich polskich lotników, którzy zginęli tragiczną śmiercią.

Na wniosek Naczelnika gminy Gawlika uchwalono jednogłośnie przemianować ulicę Kościelną na Żwirki i Wigury, zaś ulicę Wodną na Kościelną. Uczczono pamięć śp. Pawła Kuczery radnego, a w jego miejsce wprowadzono radnego Macioszka.

Kontrakt wynajęcia domu administracyjnego od ks. Donnersmarka jednogłośnie zatwierdzono. W szczególnych zarysach przedstawił Naczelnik gminy sprawę bezrobocia i otwarcie kuchni dla bezrobotnych.

Na rzecz kuchni dla bezrobotnych opodatkowała się w sposób wspaniałomyślny Załoga i urzędnicy tartaku Ks. Donnersmarka i fabryka Natronag. Urzędnicy fabryki Natronag opodatkowali się od 1—1½% na rzecz bezrobotnych, zaś p. Dyrektor fabryki Rzymełka przyrzekł na rzecz kuchni dostarczyć bezpłatnie węgiel, oraz świadczenia w gotówce w wysokości ½ ogólnej kwoty wpłaconej przez Załogę. Z kuchni dla bezrobotnych będą czerpali wszyscy bezrobotni z gminy Kalety. Jędrysek, Kuc i Sosnice, które to miejscowości w najbliższej przyszłości mają być przyłączone do gminy Kalety.

Na skutek polecenia Pana Wojewody Dr. Grażyńskiego, nabyła gmina od fabryki Natronag 14 mórg gruntu na działki dla bezrobotnych, które otrzymają wodociąg do nawodnienia.

Ze strony gminy uchwalono jednogłośnie uchwalić dalsze kredyty dla uruchomienia kuchni dla bezrobotnych.

Dalsze wnioski Zarządu gminnego uchwaliła Rada gminna bez zastrzeżeń. W końcu upoważniła Rada gminna Naczelnika gminy do wyrażenia p. Dyrektorowi Rzymełce podziękowanie za ofiarność z jego strony dla gminy i bezrobotnych, zaś Naczelnikowi gminy wyrażono za pracę około dobra gminy i bezrobotnych uznanie.

# Z Radzionkowa

**Zebranie załogowe kopalni Radzionków.**

W ubiegłą niedzielę ogłoszono w lokalu p. Spyrki zebranie załogowe kopalni Radzionków, a to z strony Generalnej Federacji Pracy. Zebraniu przewodniczył uchodźca z związku Z. Z. P., sławetny p. Lipa, który po wygłoszeniu referatu przez nieznanego mówcy nie dopuścił do dyskusji nikogo z załogi. Wobec tak jawnej machinacji słuchacze zebranie opuścili, gdyż przez swoje postępowanie ów Lipa zamierzał łowić ryby w mętnej wodzie mianowicie wpłynąć na wybór do rady załogowej kopalni Radzionków samych sanatorów a przez niedopuszczenie do głosu niecżłonków sanacji uniemożliwić wybór członków bądź to Z. Ch. Z. Z. lub Z. Z. P.

**Wyświetlanie filmu religijnego.**

Bardzo piękny Film św. Franciszka z Asyżu będzie wyświetlany przez O. O. Misjonarzy z Rybnika w Radzionkowie na sali p. Letochy w sobotę 5-go i w niedzielę 6-go listopada. W 12 aktach przedstawia widzom całe życie św. Franciszka, od lat wesołego młodzieńca aż do stygmatyzowanego Świętego.

Uprasza się zwłaszcza członków III. zakonu, ale też i wszystkich parafjan o jaknajliczniejszy udział. Dochód przeznaczony jest dla misji zagranicznych.

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach. — Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. — Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.